

Cyfrowi giganci będą płacić kanadyjskim mediom

1 kwietnia 2022

Minister dziedzictwa narodowego Pablo Rodriguez przygotowuje się do przedstawienia ustawy nakazującej cyfrowym gigantom takim jak Google czy Meta (dawniej Facebook) płacenie kanadyjskim mediom za korzystanie z opracowywanych przez nie treści. Ustawa ma być wzorowana na podobnym prawie funkcjonującym w Australii.

Rodriguez już wcześniej mówił, że ustawa jest dla niego sprawa priorytetową. Będzie pomocą dla kanadyjskich mediów i przysłuży się do walki z „fake newsami” krążącymi w internecie. Profesjonalne media zyskają możliwość negocjowania umów kompensacyjnych z platformami internetowymi. Ustawa zawiera zapis o utworzeniu agencji regulacyjnej i narzucaniu arbitrażu w sytuacjach, gdy porozumienie nie może zostać osiągnięte.

Krytyk ds. dziedzictwa narodowego z ramienia NDP, Peter Julian, powiedział, że jego partia już wcześniej domagała się takiej ustawy. Zwrócił uwagę na problem lokalnych gazet, które utrzymują się przede wszystkim z reklam. Julian zauważył, że w jego okręgu połowa gazet przestała wychodzić, bo nie miały reklam. Dlatego giganci internetowi mają „moralny obowiązek” wspierania finansowego kanadyjskich gazet, skoro korzystają z ich treści na swoich platformach.

Julian powiedział, że NDP generalnie popiera ideę zawartą w ustawie, ale musi się z nią zapoznać, by podjąć konkretną decyzję w sprawie głosowania. Podkreślił, że ważne jest zapewnienie „adekwatnych i skutecznych płatności”.

Minister Rodriguez przyznał, że w ciągu ostatnich 15 lat zamknięto około 450 kanadyjskich redakcji, ponieważ większość dochodów z reklam przeszła do dużych firm internetowych.

Podczas lutowej konferencji prasowej Rodriguez stwierdził, że kanadyjskie media niezależne przeżywają kryzys.

Wicedyrektor Google'a, Richard Gingras, podkreśla, że Google przekierowuje użytkowników na strony z wiadomościami, co jest warte około pół miliarda dolarów rocznie i ważne jest, by chronić „otwarty internet” i zasadę darmowego linkowania między stronami. Jego zdaniem model australijski jest nieprzewidywalny i ma nadzieję, że Kanada stworzy coś lepszego. Zaproponował utworzenie funduszu, na który gigancie mogliby wpłacać pieniądze zgodnie z określonym algorytmem.

Google nie komentował sprawy.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net